

Stary Lipowiec
8 października 2020

ZAWOŁANI PO IMIENIU

**Upamiętnienie mieszkańców
Starego Lipowca i Aleksandrowa:
Katarzyny Grochowicz, Anastazji Kusiak,
Romana Kusiaka, Franciszka Kusiaka,
Katarzyny Rybak i Jana Zaręby
zamordowanych przez Niemców
5 stycznia 1943 za pomoc Żydom**

musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie zawołać po imieniu opatrzyć na drogę

ZBIGNIEW HERBERT

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

JAN PAWEŁ II

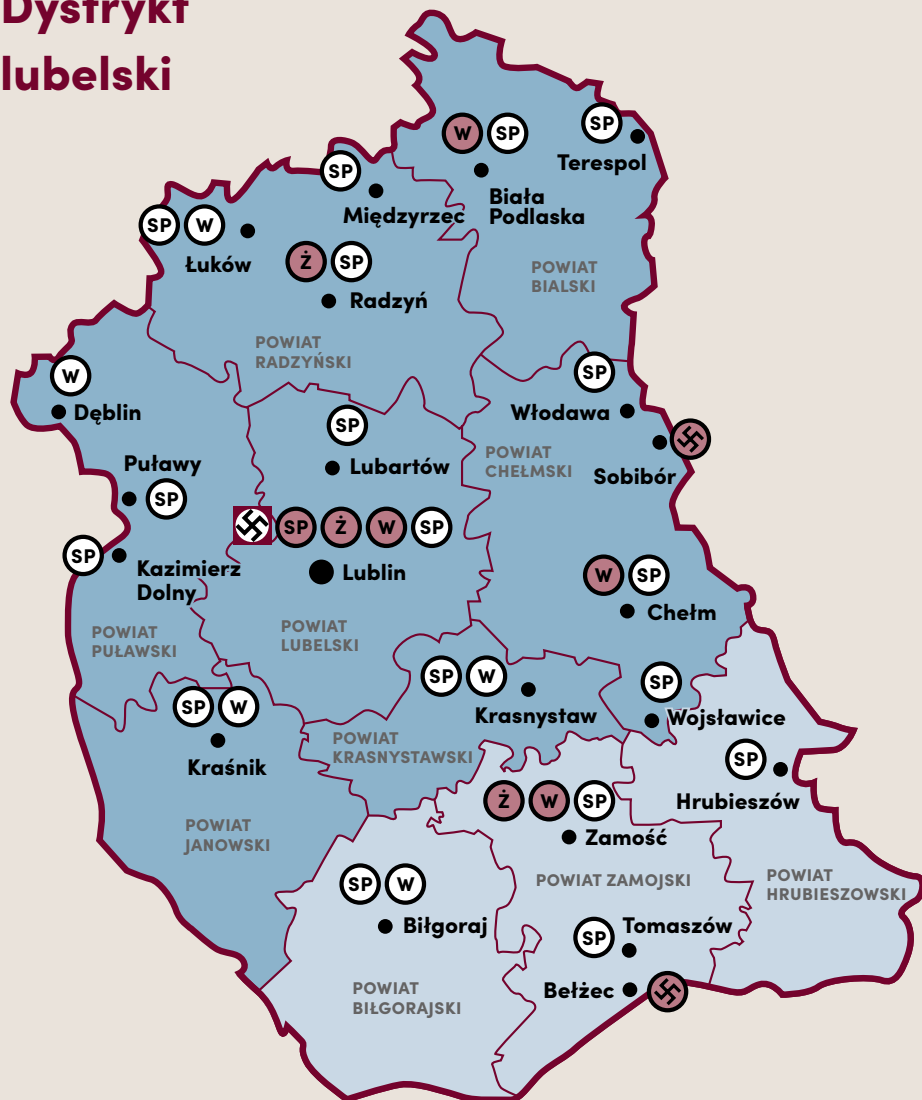
Projekt **Zawołani po imieniu** jest poświęcony osobom narodowości polskiej zamordowanym za niesienie pomocy Żydom w czasie okupacji niemieckiej. Pamięć o tych, którzy wykazali się heroizmem w obliczu niemieckiego terroru, jest pielęgnowana we wspomnieniach rodzin, często jednak historie te nie są znane ogółowi społeczeństwa. Projekt **Zawołani po imieniu**, zainicjowany przez Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Magdalenę Gawin, a realizowany przez Instytut Pileckiego, powstał z potrzeby zaznaczenia w przestrzeni publicznej miejsc związanych z pomordowanymi. Instytut Pileckiego podejmuje starania, aby te lokalne doświadczenia stały się częścią powszechnej świadomości historycznej.

Na potrzeby projektu Instytut Pileckiego opracował spójny i czytelny sposób wizualnej identyfikacji miejsc pamięci. Materialnym znakiem upamiętnienia jest tablica z inskrypcją w językach polskim i angielskim, umieszczona na kamieniu. Stanowi on trwały element krajobrazu, upamiętniający bohaterów minionych wydarzeń, stąd też ważną częścią przedsięwzięcia jest współpraca z władzami samorządu terytorialnego i przedstawicielami miejscowej społeczności. W ramach projektu edukatorzy z Instytutu Pileckiego prowadzą w okolicznych szkołach warsztaty poświęcone Polakom ratującym Żydom. Podczas zajęć szczególną uwagę zwracają na lokalną historię i upamiętnione osoby.

Nazwa przedsięwzięcia **Zawołani po imieniu** nawiązuje do wiersza Zbigniewa Herberta *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*, w którym poeta wzywa do precyzyjnego oszacowania liczby ofiar „walki z władzą nieludzką”. Instytut Pileckiego rozpoczął swój projekt w Sadownem 24 marca 2019 roku, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydom pod okupacją niemiecką. Kamień z tablicą pamiątkową został wówczas odsłonięty przez premiera Mateusza Morawieckiego przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarki zastrzelonej przez Niemców 13 stycznia 1943 roku.

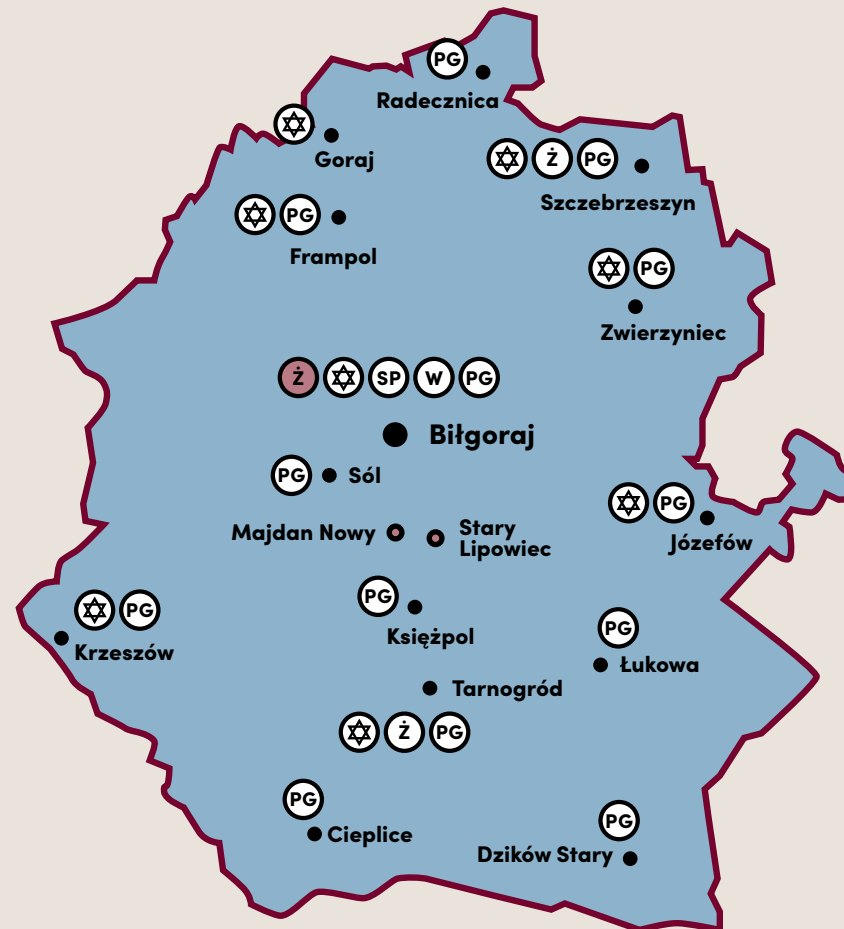
Zamierzeniem projektu jest przywołanie osób, których imiona i nazwiska zbyt długo pozostawały niewypowiedziane. Oddając im cześć, przypominamy sobie o najwyższych, uniwersalnych wartościach. Tych, którzy powinni zostać zawołani po imieniu, jest znacznie więcej. Instytut Pileckiego będzie kontynuował swe badania i upamiętniał Polaków zamordowanych za pomoc niesioną Żydom.

Dystrykt lubelski



- | | | | |
|--|-------------------------------|--|-------------------------------|
| | siedziba komendanta Sipo i SD | | placówka zewnętrzna Sipo i SD |
| | komenda żandarmerii | | posterunek żandarmerii |
| | komenda Wehrmachtu | | miejscowa komenda Wehrmachtu |

Powiat biłgorajski



- | | | | |
|--|-------------------------------|--|-----------------------|
| | posterunek policji granatowej | | obóz zagłady |
| | getto | | miejsce zdarzeń |
| | obóz koncentracyjny i zagłady | | Sonderlaboratorium SS |

Dom, w którym 5 stycznia 1943 roku doszło do tragicznych wydarzeń, należał do Wojciecha i Anastazji Kusiaków. Ich gospodarstwo było położone niedaleko lasu na skraju wsi Stary Lipowiec. W pobliżu nie było innych domostw. Właśnie w takich miejscach najczęściej pomocy szukali zbiegli z gett Żydzi. Państwo Kusiakowie, mimo grożącej za to kary śmierci, przez jakiś czas ukrywali u siebie młodą Żydówkę, prawdopodobnie Iłę Becher, córkę piekarza z pobliskiego Biłgoraja. Większość żydowskich mieszkańców miasta w listopadzie 1942 roku zostało rozstrzelanych lub przetransportowanych do obozu zagłady w Bełżcu. Iła potrafiła szyc i w ten sposób, ukrywając się w różnych domach, zarabiała na swoje utrzymanie. Pewnego razu została jednak schwytaana. Torturami niemieccy żandarmi zmusili Becher do wskazania miejsc, w których udzielono jej pomocy. W ten sposób oznaczono trzy domy w sąsiadujących przez las Majdanie Nowym. 29 grudnia 1942 roku zabito tam siedem osób oraz zrabowano i podpalono dwa gospodarstwa. Siedem dni później żandarmi z posterunku w Biłgoraju udali się wraz z Iłą Becher do Starego Lipowca i otoczyli gospodarstwo Kusiaków. W domu przebywała wtedy Anastazja Kusiak wraz z dwoma synami, Romanem i Franciszkiem, oraz troje gości – Katarzyna Rybak, Katarzyna Grochowicz i Jan Zaręba. Katarzyna Rybak przyszła skorzystać z żaren, gdyż na święto Trzech Króli chciała przygotować biłgorajski pieróg z kaszy gryczanej. Katarzyna Grochowicz, siostra Wojciecha Kusiaka, pożyczała mydło do prania, a nastoletni Jan Zaręba przyszedł w odwiedziny do kolegi. Wojciecha Kusiaka i jego syna Józefa nie było w domu, ponieważ wybrali się do niejakiego Roja z Lipowca po dziecę.

Nie są znane szczegóły niemieckiej zbrodni. Świadkowie – Wojciech i Józef Kusiak oraz rodzina Zarębów – widzieli tę scenę jedynie z daleka. Opowiadali, że Jan Zaręba ładował żandarmom na wozy zwierzęta z gospodarstwa, a następnie z Romanem Kusiakiem zostali zastrzeleni przy próbie ucieczki. Ciąta chłopców Niemcy przerwali przez próg drewnianego domu i podpaliли budynek. W tym czasie 6-letni Franciszek Kusiak chował się pod łóżkiem, Katarzyna Grochowicz ukrywała się w słomie w niewykończonym dużym pokoju, a Katarzyna Rybak – w sieni. Świadkowie wspominają, że z palącego się domu dochodziły krzyki. Zginęło w nim siedem osób: Iła Becher, Katarzyna Grochowicz, Anastazja, Roman i Franciszek Kusiakowie, Katarzyna Rybak i Jan Zaręba.

Gdy po kilkunastu godzinach bliscy przyszli na pogorzelsko, z płaczem rozpoznawali zwęglone szczątki członków rodziny. Jan Grochowicz zidentyfikował ciało żony po spince do włosów, a Franciszek Zaręba rozpoznał syna po koziku. Skrzynkę z częścią prochów pochowano na cmentarzu w Aleksandrowie. Dom nigdy nie został odbudowany.

Wojciech i Józef Kusiakowie musieli się ukrywać wśród partyzantów. Józef jeszcze w styczniu 1943 roku podjął decyzję o wstąpieniu do Armii Krajowej. Uczestniczył w walkach z Niemcami na Zamojszczyźnie w drużynie Franciszka Gontarza, ps. Pirat. Po wojnie Wojciech Kusiak zamieszkał w Lipowcu w domu po wysiedlonych Ukraińcach. Józef przeniósł się do Jarosławia, ożenił i miał pięcioro dzieci. W latach dziewięćdziesiątych na miejscu tragedii postawił symboliczny nagrobek.



Siedzieliśmy wtedy wszyscy w domu. Tata zawsze najstarszego brata napominał: „nie chodź tam do Kusiaków, bo tam położysz kiedyś głowę”, ale dziecko leciało do kolegów się pobawić, no i wtedy rano wyleciał z domu. Za jakiś czas słuchają, a tam strzały u Kusiaków na górce za tym laskiem i mama wybiegła, leci w kierunku Kusiaków [...] dwa razy ostrzelali ją, żeby nie leciała, żeby się wróciła [...] po chwili zaczął się dom palić, pisk, moment i po wszystkim było [...] Jak żeśmy z Niemiec wrócili, mama poszła na górkę „Kusiakówkę” ze mną i starszym bratem Mietkiem i mówi: „Tu wasz najstarszy brat Jasiu zginął”. Tato postawił krzyż.

JANINA KLIM Z D. ZARĘBA, SIOSTRA JANA ZARĘBY



Obejrzyj zeznanie Janiny Klim,
siostry Jana Zaręby



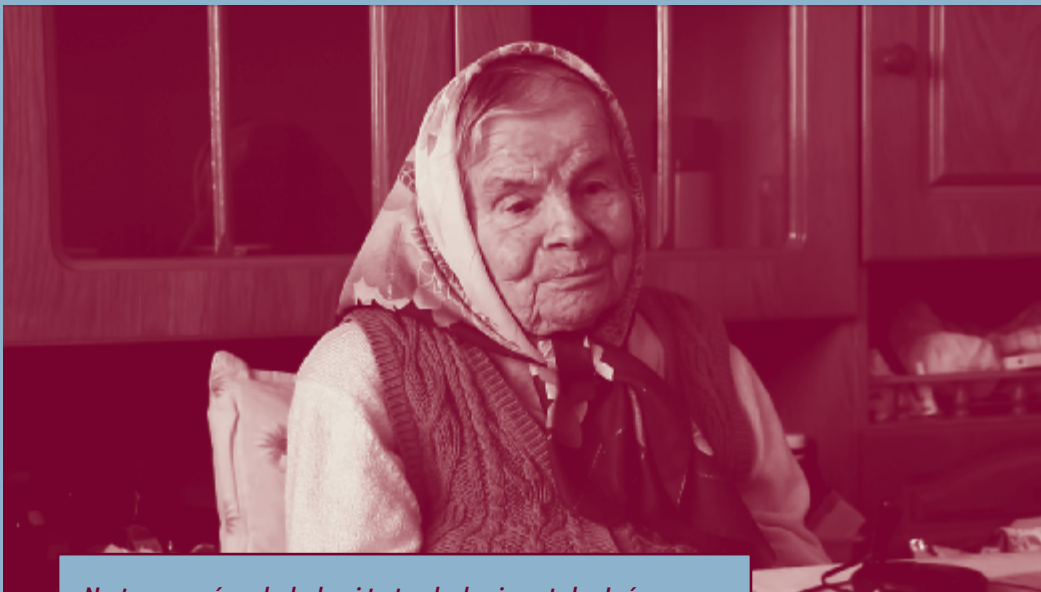
Kilkunastu Niemców przybyło. Przeprowadzili tę Żydówkę, otoczyli cały dom, czy jakieś były rozmowy, trudno mi powiedzieć, w każdym bądź razie rozległ się niemiecki szwargot [...] Otoczyli ten cały dom, kogo zastali, to strzelali, bezlitośnie bez skrpułów. Później podpalili dom, egzekucję wykonali i odjechali [...] Prochy były zabrane i zawieszono na cmentarz w Aleksandrowie. Jest tam grób. Po wojnie nikt tu już nie mieszkał na zgliszcach.

**ANDRZEJ BOROWIEC,
KREWNY KATARZYNY GROCHOWICZ I JANA ZARĘBY**



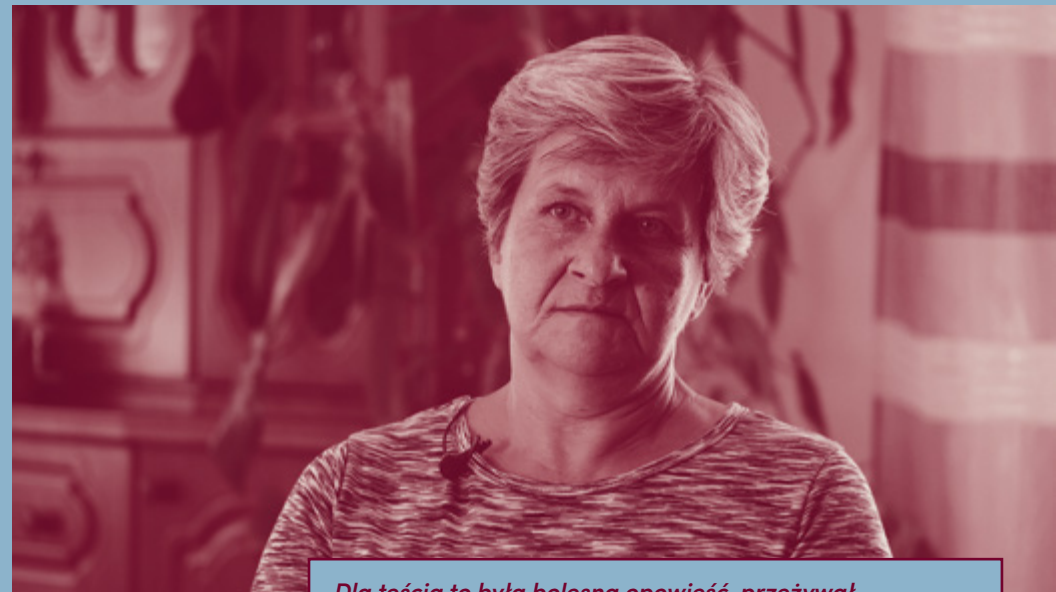
Złapali ją, jak szła, pewnie ją bili, „kto Ci dawał jeść?”. I przeprowadziła właśnie do tych Kusiaków [...] Jeszcze przyszedł taki chłopak, Zaręba się nazywał, z Aleksandrowa, do kolegi, też go tam zastali tego chłopaka, podobno ten chłopiec jeszcze uciekał, przez rów już przeskoczył do lasu i tak jakby go w locie ranili, a może i zabili. Jak później tych Kusiaków i tę Żydówkę zamknęli w tej chałupie, to i jego rzucili w ten ogień. Chłopaczek [Franek], to uciekł pod łóżko i tam pod tym łóżkiem spalony był. Widocznie żywcem się spalił.

JANINA BIELAK, SĄSIADKA KUSIAKÓW Z CZASÓW WOJNY



Na tym pagórze był plac i tu ta chałupina stała. Jaś Zaręba przyszedł do kolegi. Wujna Grochowiczka [...] poszła do brata [...] mydła pożyczyć, żeby coś tam wyprać [...] Rybaczka z Lipowca przyszła krup robić na pierogi. [Niemcy] zabrali [Żydówkę]. Zaprowadziła [ich] do Kusiaków [...] Obstąpili [chałupę] w koło. No bo jak oni jechali, to we dwóch nie jechali, no kilku ich jechało, bo oni tak jeździli, Niemcy [...] Pokój był niewykończony, tam była słoma [...] Wujna w tej słomie się schowała i tam żywcem się spaliła. I uciekał ten Romek, to go zabili i przynieśli z lasu, rzucili w ogień [...] wszystko, co zastali w chałupie, [...] żywcem palili.

**ROZALIA STUDNICKA, ŻONA PRZYBRANEGO SYNA/SYNOWA
KATARZYNY GROCHOWICZ**



Dla teścia to była bolesna opowieść, przeżywał, płakał [...] Tato jak tutaj w domu opowiadał, to miał łzy w oczach i mama nieraz mówiła, że jak się budzi w nocy to z płaczem. Nie miał rodzeństwa i nie miał mamy, to na niego wpłynęło [...] trauma została mu na całe życie [...] Ból został.

**MAŁGORZATA KUSIAK, SYNOWA JÓZEFA KUSIAKA,
KTÓREGO MATKA I BRACIA ZOSTALI ZAMORDOWANI**

Projekt **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty w obecności Premiera RP Mateusza Morawieckiego przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Tegoroczne upamiętnienia w ramach projektu odbyły się w miejscowościach: Sterdynia, Wierzchowisko, Tworki, Marki i Tomaszów Mazowiecki.

W Sterdyni upamiętniliśmy 11 mieszkańców Paulinowa i Starego Ratyńca, którzy zostali zamordowani za pomoc udzieloną Żydom ze sterdyńskiego getta. Do wytropienia pomagających Niemcy postużyli się prowokacją. Zginęli Franciszek Augustyniak, Zygmunt Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło i Aleksandra Wiktorzak.

W Wierzchowisku bracia Eugeniusz i Józef Sowowie odsłanili tablicę upamiętniającą ich rodziców, Franciszkę i Józefa, którzy stracili życie, ukrywając 5 lub 7 osób pochodzenia żydowskiego.

W Tworkach oddaliśmy hołd Zofii i Feliksowi Bogusławowi Krasuskim. Matka wraz z kilkuletnim synem zostali zastrzeżeni za ukrywanie w piwnicy na ziemniaki 6 lub 7 nieznanymi z imienia i nazwiska Żydów.

W Markach odsłaniliśmy kamień poświęcony Mariannie Banaszek oraz jej dzieciom Władystawowi i Stanisławowi, którzy ukrywali u siebie w Pustelniku m.in. małżeństwo Feldszuhów z córką Josimą, wybitną nastoletnią pianistką. Dziewczynka zmarła w kryjówece na zapalenie płuc. Maria Banaszek została zamordowana wraz z dziećmi, kiedy Niemcy odkryli, że ukrywała żydowską rodzinę. Żydom udało się wcześniej opuścić schronienie.

W Tomaszowie Mazowieckim została odsłonięta tablica upamiętniająca Karolinę Juszczykowską, którą niemiecki Sąd Specjalny skazał na karę śmierci. Jej „winą” było zakwaterowanie w swoim mieszkaniu dwóch ukrywających się Żydów: Jana i Pawła.



PRZEMÓWIENIE PREMIERA RP MATEUSZA MORAWIECKIEGO W SADOWNEM, 24 MARCA 2019 ROKU



I ZJAZD RODZIN „ZAWOŁANYCH PO IMIENIU”. BROK, 24 LISTOPADA 2019 ROKU

Mapa projektu „Zawołani po imieniu”

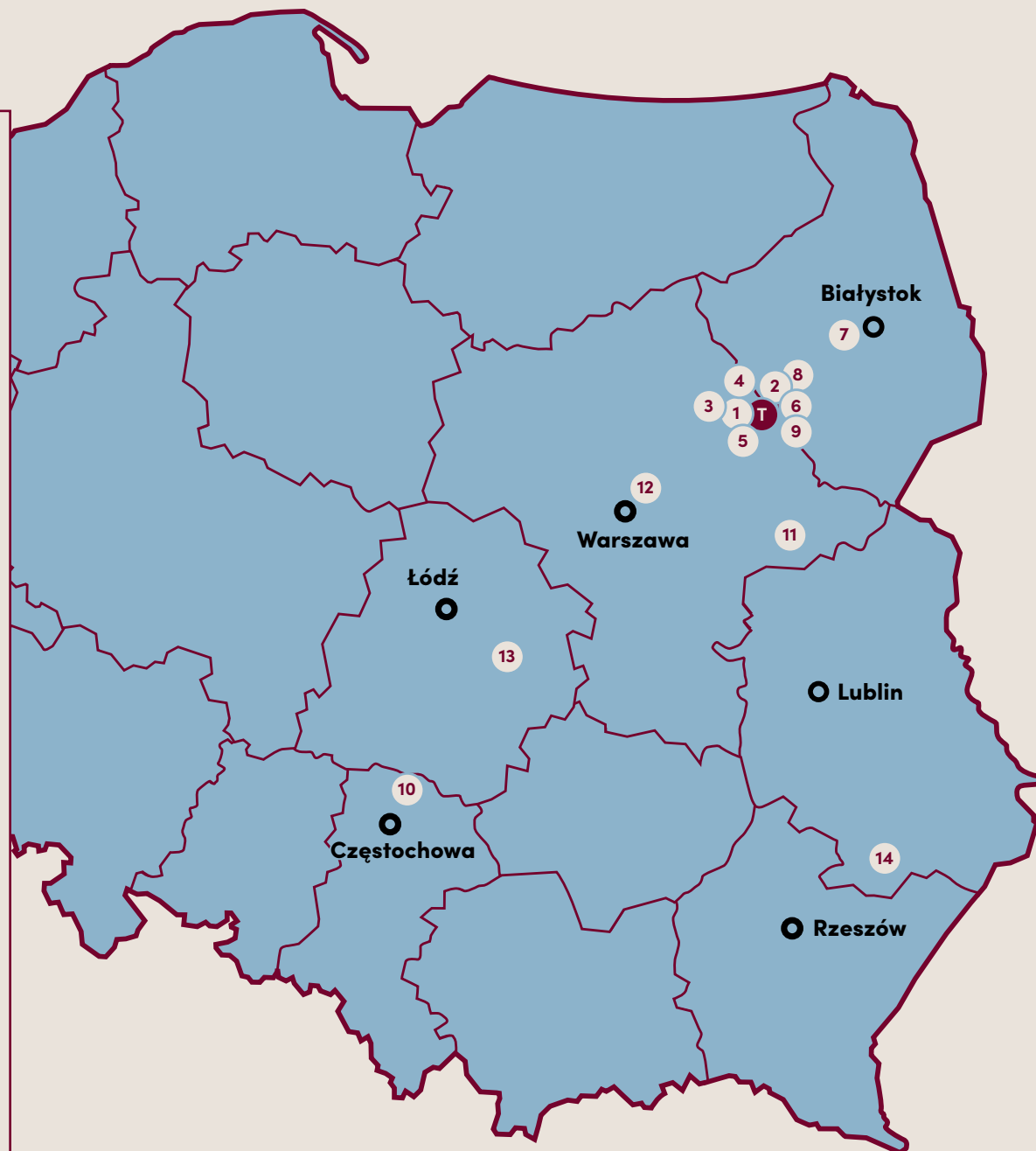
Miejsca upamiętnień 2019

- ① 24 marca Sadowne
Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie
- ② 6 czerwca Skłody-Piotrowice
Aleksandra i Hieronim
Skłodowscy
- ③ 9 czerwca Poręba-Kocęby
Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński
- ④ 29 czerwca
Ostrów Mazowiecka
Jadwiga Długoborska
Lucyna Radziejowska
(miejsce wydarzeń
Płatkownica)
- ⑤ 30 czerwca Stoczek
Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie
- ⑥ 22 września Nur
Wacław Budziszewski
- ⑦ 6 października Waniewo
Władysława i Stanisław
Krysiewiczowie
- ⑧ 27 października
Czyżew-Sułki
Franciszek Andrzejczyk

Miejsca upamiętnień 2020

- ⑨ 4 czerwca Sterdyń
Franciszek Augustyniak,
Zygmunt Drgas,
Franciszek Kierylak, Ewa
Kotowska, Józef Kotowski,
Stanisław Kotowski, Marian
Nowicki, Stanisław Piwko, Jan
Siwiński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak
(miejsca wydarzeń: Paulinów
i Stary Ratyniec)
- ⑩ 16 czerwca Wierzchowisko
Franciszka i Józef Sowowie
- ⑪ 19 czerwca Tworki
Zofia i Feliks Bogusław
Krasuscy
- ⑫ 15 września Marki
Marianna, Władysław
i Stanisława Banaszkwie
- ⑬ 22 września
Tomaszów Mazowiecki
Karolina Juszczykowska
- ⑭ 8 października Stary Lipowiec
Katarzyna Grochowicz,
Anastazja Kusiak, Roman
Kusiak, Franciszek Kusiak,
Katarzyna Rybak, Jan Zaręba

T karny obóz pracy Treblinka I
i obóz zagłady Treblinka II



Program uroczystości

13.00

Uroczysta Msza Święta

Kaplica pw. bł. Jadwigi Królowej
w Starym Lipowcu

14.15

Odświeżenie tablicy upamiętniającej mieszkańców Starego Lipowca i Aleksandrowa: Katarzyny Grochowicz, Anastazji Kusiak, Romana Kusiaka, Franciszka Kusiaka, Katarzyny Rybak i Jana Zaręby

przystań rowerowa,
najbliższy adres Stary Lipowiec 7

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA
NADZORUJĄCA

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

PARTNERZY



INICJATORKA PROJEKTU

prof. Magdalena Gawin
Wiceminister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego